

# Hubert Kowalewski

---

## Dwa kryteria empiryczności w językoznawstwie

---

Prace Językoznawcze 18/4, 107-118

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Hubert Kowalewski  
Lublin  
e-mail: hubert.kowalewski@poczta.umcs.lublin

## Dwa kryteria empiryczności w językoznawstwie

### Two criteria of empiricness in cognitive linguistics

The article discusses two criteria of empiricness in linguistic research: the criterion of quantitative methods and the criterion of falsifiability of research hypotheses.

**Słowa kluczowe:** metodologia, badania empiryczne, metody ilościowe, metody jakościowe  
**Keywords:** methodology, empirical research, quantitative methods, qualitative methods

### 1. Wstęp

Empiryczność postrzegana jest jako ważna cecha badań materiałowych w językoznawstwie. Wielu uczonych podpisałoby się zapewne pod stwierdzeniem, że dobre badanie naukowe powinno być „empiryczne” i prowadzić do wiedzy „obiektywnej” ucieleśniającej pewną „prawdę” o świecie. „Empiryczność”, „obiektywność” i „prawda” są uznawane za wartości normatywne, które pomagają naukowcom planować i projektować procedury badawcze, a także pozwalają oceniać teorie funkcjonujące w danej dyscyplinie. Przyjmuje się więc, że empiryczność jest cechą metody badawczej<sup>1</sup>, a obiektywna prawda jest celem działalności naukowej.

W niniejszym artykule skupię się na analizie kryterium empiryczności. Nie oznacza to oczywiście, że kryteria prawdy i obiektywności są mniej istotne, a wręcz przeciwnie – zgadywać można, że dla wielu naukowców ważniejszym celem jest odkrycie obiektywnej prawdy, a nie stosowanie metod empirycznych samych dla siebie. Obiektywność i prawda, pojęcia uwikłane w wieloletnie debaty filozoficzne, wymagałyby jednak znacznie

---

<sup>1</sup> Tak rozumianą „empiryczność” należy odróżnić od „empiryzmu”, czyli doktryny filozoficznej, zgodnie z którą głównym źródłem wiedzy są zmysły.

obszerniejszej analizie, której nie sposób przeprowadzić w ograniczonym objętościowo artykule.

Zacznijmy od kilku fundamentalnych pytań. Czym jest „empiryczność”? Jakie rodzaje badań zasługują na miano „empirycznych”? Czy w językoznawstwie w ogóle możliwe jest przeprowadzanie takich badań? W pierwszej części artykułu omówię dwa niezależne od siebie kryteria empiryczności stosowane przez naukowców i filozofów nauki – kryterium metod ilościowych oraz kryterium sprawdzalności hipotez. W drugiej części artykułu zaproponuję prowizoryczną typologię różnych „stylów” metodologicznych stosowanych w językoznawstwie. Typologia ta opierać się będzie na dwóch zaproponowanych powyżej kryteriach. Z racji moich własnych zainteresowań badawczych skupię się przede wszystkim na teoriach z szeroko pojętego paradygmatu językoznawstwa kognitywnego, choć sądzę, że moje wnioski odnoszą się również do niekognitywnych dziedzin językoznawstwa.

## 2. Kryterium metod ilościowych

„Badania empiryczne” kojarzą się często z eksperymentami przeprowadzanymi w ściśle kontrolowanych warunkach laboratoryjnych lub z drobiazgową obserwacją zjawisk. Jednak powiązanie empiryczności z eksperymentem i obserwacją kazałoby nam uznać za empiryczne również takie formy działalności poznawczej człowieka, których tradycyjnie nie zalicza się do nauk empirycznych. Przykładem może być tu ikonografia, które opiera się przecież na drobiazgowej obserwacji dzieł sztuki i wysnuwaniu wniosków na podstawie tychże obserwacji. Naukowcy przyrodnicy (fizycy, chemicy, biolodzy itp.) nie uznają jednak ikonografii za naukę empiryczną – zresztą sami ikonografowie nie roszczą sobie pretensji do takiej klasyfikacji. Co w takim razie decyduje o empiryczności nauk przyrodniczych i nieempiryczności ikonografii, skoro wszystkie te nauki opierają się na wnikliwej i systematycznej obserwacji?

Językoznawcy zazwyczaj kojarzą empiryczność ze stosowaniem metod ilościowych. Na polu językoznawstwa mianem empirycznych określa się często badania korpusowe i ankietowe. Kryterium to zdaje się sugerować Barbara Lewandowska-Tomaszczyk w artykule *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*. Według autorki „[językoznawstwo] empiryczne o perspektywie kognitywnej zyskuje nowe narzędzie w postaci wykorzystania dużych zbiorów autentycznego języka mówionego i pisanego, czyli korpusów językowych” (2014: 261), przy czym językoznawstwo korpusowe „zajmuje się uzusem językowym, postrzeganym w terminach

częstotliwości występowania form” (tamże: 262). Ponadto autorka łączy empiryczność z badaniami eksperymentalnymi rozumianymi tu jako badania ankietowe, gdyż pod śródtytułem *Badania eksperymentalne* omawiane są wyniki badań zespołu Raymonda Gibbsa (Gibbs, Beitel, Harrington i Sanders 1994), w których „[konsekwencja] i statystyczna znamienność wyników dotyczących [...] profilów schematycznych pozwoliły Gibbsowi i jego współpracownikom na 79%-ową przewidywalność sensów innych użyć czasownika *stand*” (2014: 259). Wydaje się więc, że w ujęciu Lewandowskiej-Tomaszczyk zachodzi silna korelacja między empirycznością, badaniami eksperymentalnymi (ankietowymi) oraz metodami ilościowymi. W podobnym duchu o językoznawstwie korpusowym wypowiadają się Małgorzata Fabiszak i Barbara Konat, twierdząc, że „[procedury] badawcze to różnorodne narzędzia pozwalające na empiryczne sprawdzanie hipotez wysnutych na podstawie pytań badawczych” (2013: 131). Dirk Geerarts z kolei kreśli swoiste kontinuum metodologii, na krańcach którego umieszcza podejścia „idealistyczne” i „empirystyczne”<sup>2</sup>, zaliczając do tych drugich badania psycholingwistyczne, modelowanie neurofizjologiczne oraz ilościowe badania korpusowe (Geerarts 1999).

Wspólnym mianownikiem dla badań korpusowych, ankietowych oraz neurolingwistycznych jest to, że poddają analizie znaczną liczbę obiektów badawczych (pomiarów aktywności mózgu, elementów korpusu, odpowiedzi respondentów), a ich wyniki przedstawiają w postaci liczbowej. Również badania psycho- i neurolingwistyczne wspomniane przez Geerartsa opierają się w dużym stopniu na metodach ilościowych. Co ciekawe, zarówno Lewandowska-Tomaszczyk, jak i Fabiszak i Konat wspominają o sprawdzalności i fałszyfikowalności hipotez badawczych (czyli drugim kryterium empiryczności omawianym w tym artykule), lecz zdają się nie przypisywać im dużej wagi. Lewandowska-Tomaszczyk zauważa, że „[cecha] przewidywalności, a więc i fałszyfikowalności, jest, z punktu widzenia oponentów modeli kognitywnych, słabą stroną kognitywistyki, choć Langacker widzi w niej właściwość niekonieczną w modelu języka” (2014: 260). Z kolei Fabiszak i Konat, pisząc w przytoczonym powyżej fragmencie o „empirycznym sprawdzaniu hipotez”, zdają się wiązać empiryczność z procedurą sprawdzania hipotezy, a nie z hipotezą jako taką.

Być może powyższa interpretacja zacytowanych fragmentów to przysłowiowe „dzielenie włosa na czworo”. Możliwe również, że wyciągam zbyt pochopne wnioski ze skąpych, skądinąd, fragmentów, a nawet że nieumyślnie zniekształcam poglądy autorów. W żadnym z przytoczonych powyżej artykułów

<sup>2</sup> Odpowiednie angielskie określenia stosowane w tekście to „idealist” oraz „empiricist”.

autorzy nie zajmują się zagadnieniem empiryczności jako takiej, więc możliwe, że zacytowane stwierdzenia są jedynie pobieżnymi uwagami lub uproszczeniami, których nie należy traktować jako wiążące. Sądę jednak, że uwagi te dobrze odzwierciedlają sposób myślenia o empiryczności w środowisku językoznawców. W tym ujęciu empiryczność cechuje raczej badania, których rezultaty można przedstawić liczbowo oraz sposoby sprawdzania hipotez. Empiryczne jest więc to, co z hipotezą robimy, nie zaś sama hipoteza.

### 3. Kryterium falsyfikowalności hipotez

Zupełnie inne rozumienie empiryczności proponuje filozof nauki Karl Popper. W *Logice odkrycia naukowego* (Popper 2002 [1934]) – książce niemal w całości poświęconej rozróżnieniu empiryczne–nieempiryczne – poddaje on gruntownej krytyce kryterium metod ilościowych. Popper zgodziłby się zapewne z Fabiszak i Konat, że empiryczność jest ściśle powiązana ze sprawdzaniem hipotez, choć w nieco inny sposób, niż sugerują to autorki. Filozof zwraca uwagę, że sprawdzanie hipotezy jest bezcelowe, jeśli hipoteza nie jest falsyfikowalna<sup>3</sup>:

Innymi słowy, nie wymagam, by jakiś system naukowy można było wybrać raz na zawsze w sensie pozytywnym, wymagam natomiast, by miał on taką formę logiczną, aby testy empiryczne pozwalały na decyzję w sensie negatywnym: musi być możliwe obalenie empiryczne systemu naukowego przez doświadczenie. (Popper 2002 [1934]: 39–40)

Ponadto, hipoteza naukowa powinna być uniwersalna, gdyż nauki empiryczne nie zajmują się pojedynczymi zjawiskami, lecz klasami zjawisk. Rozważmy trzy proste twierdzenia:

- (1) Wszystkie kruki są czarne.
- (2) Niektóre kruki są czarne.
- (3) Edgar Allan jest czarny.

Twierdzenie (1) jest falsyfikowalne, gdyż można wyobrazić sobie wynik obserwacji, który wykazałby jego fałszywość; twierdzenie (1) również uniwersalne, ponieważ mówi o wszystkich przedstawicielach danej klasy. Twierdzenie (2) nie jest falsyfikowalne, gdyż żadna obserwacja nie jest

---

<sup>3</sup> Najprawdopodobniej Popper nie zgodziłby się więc z Lewandowską-Tomaszczyk co do tego, że badania empiryczne można przeprowadzać przy użyciu nefalsyfikowalnych modeli. Należy dodać jednak, że w językoznawstwie przewidywalność zjawisk na podstawie modelu jest tematem dość złożonym. W kolejnych częściach artykułu postaram się wykazać, że pod pewnymi względami Langackerowska gramatyka kognitywna pozwala na formułowanie przewidywań koniecznych przy falsyfikacji.

stanie wykazać jego fałszywości (nawet zaobserwowawszy ogromną liczbę białych kruków, twierdzić możemy, że niektóre kruki są jednak czarne). Twierdzenie (3), w którym mowa o jednym konkretnym kuku, jest falsyfikowalne (jeśli kruk imieniem Edgar Allan jest biały, wykazałoby to fałszywość hipotezy), lecz nie jest uniwersalne. Według Poppera jedynie twierdzenie (1) ma formę hipotezy uprawnionej w naukach empirycznych, ponieważ tylko to twierdzenie jest falsyfikowalne i uniwersalne. Filozof uważa więc, że wyznacznikiem empiryczności badania naukowego jest nie tyle procedura sprawdzania hipotezy badawczej, co sama forma logiczna tejże hipotezy. Jeśli forma ta jest niepoprawna, tj. jeśli hipoteza jest niefalsyfikowalna, procedura sprawdzania jest bezcelowa.

W podobnym duchu wypowiada się również Rudolf Carnap, według którego empiryczność związana jest formą logiczną hipotezy, choć filozof preferuje raczej weryfikowalność jako kryterium empiryczności (zob. np. Carnap 1945). Popper zwraca jednak uwagę na swego rodzaju asymetrię pomiędzy weryfikacją a falsyfikacją. Możliwość zweryfikowania nie jest jednoznaczna z empirycznością hipotezy, gdyż weryfikować możemy również zdania tautologiczne, tj. takie, które są zawsze prawdziwe na mocy swej konstrukcji logicznej. Prostim przykładem zdania tautologicznego jest (4):

(4) Wszystkie kruki są czarne lub nie są czarne.

Możemy oczywiście poddać obserwacji dowolną liczbę kruków, lecz obserwacja taka jest bezcelowa, gdyż z góry wiadomo, że każdy wynik potwierdzi (4). Oczywiście empiryczności hipotezy (4) nie wzrośnie, gdy do jej sprawdzenia użyjemy wyrafinowanych metod ilościowych – nawet jeśli bardzo dokładnie obliczymy odsetek kruków o różnych kolorach w badanym zbiorze ptaków, żaden wynik liczbowy nie może obalić hipotezy (4).

Popperowskie kryterium falsyfikowalności odzwierciedla intuicyjne, choć nie zawsze oczywiste, spostrzeżenie, że testowanie hipotez badawczych jest celowe tylko wtedy, gdy wynik testu może być pozytywny (weryfikacja) lub negatywny (falsyfikacja). Zastosowanie metod ilościowych nie implikuje możliwości falsyfikacji hipotezy ani nawet tego, że jakkolwiek empiryczna hipoteza została sformułowana, ponieważ proces formułowania hipotez i proces sprawdzania hipotez w eksperymencie lub obserwacji są od siebie logicznie niezależne. Popper zauważa, że

[osoby] o tendencjach indukcyjnych [...] pomylić mogą estymację hipotetyczną, czyli przewidywania dotyczące częstości, oparte na ekstrapolacji statystycznej, z jednym z jej empirycznych „źródeł” – klasyfikowaniem i faktycznym liczeniem przeszłych zajęć i ciągów zajęć. Często utrzymuje się, że estymacje prawdopodobieństw [...] „wyprowadzamy” z przeszłych zajęć, które zostały sklasyfikowane i policzone [...]

Jednakże z logicznego punktu widzenia stanowisko takie nie znajduje uzasadnienia. Nie dokonujemy żadnych w ogóle derywacji logicznych. Można jedynie wysunąć nie-weryfikowalną hipotezę, której w żaden sposób nie uzasadnimy logicznie: domysł, że częstości pozostaną stałe, aby w ten sposób umożliwić ekstrapolację. (Popper 2002 [1934]: 138–139)

Warto dodać, że falsyfikowalność zniweczyć może również wadliwa procedura badawcza, nawet jeśli punktem wyjścia jest falsyfikowalna hipoteza. Z sytuacją taką mielibyśmy do czynienia, jeśli konstrukcja procedury badawczej wykluczałaby możliwość uzyskania negatywnego wyniku testu. Możliwe, że nefalsyfikowalna w ten właśnie sposób jest teoria amalgamatów konceptualnych (zob. Fauconnier i Turner 2002; Fauconnier i Turner 2007; Libura 2010). W dużym skrócie, teoria proponuje spójne ramy metodologiczne oparte na tzw. przestrzeniach mentalnych pozwalające na opisywania złożonych treści semantycznych, takich jak metafory i porównania. Opisy w ramach teorii amalgamatów konceptualnych najprawdopodobniej nie są falsyfikowalne, ponieważ nie sposób wyobrazić sobie amalgamatu, który byłby niezgodny z teorią amalgamatów. Dzieje się tak dlatego, że struktury semantyczne albo są opisywalne przez tę teorię, a wtedy są uznawane za amalgamaty i automatycznie ją weryfikują, albo nie są opisywalne przez teorię, a wtedy amalgamatami nie są i teoria ich nie dotyczy. Innymi słowy, teoria amalgamatów konceptualnych niejako „proponuje” pewien sposób postrzegania struktur semantycznych (tj. proponuje postrzegać te struktury jako amalgamaty), a jeśli badacz na tę propozycję przystanie, analiza materiału automatycznie weryfikuje teorię.

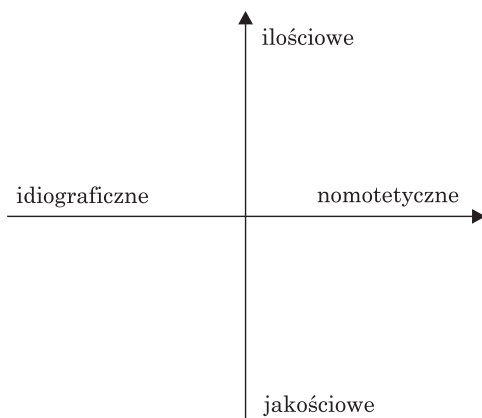
#### 4. Style badań empirycznych

W poprzednich sekcjach przyjrzeliśmy się bliżej dwóm kryteriom empiryczności funkcjonującym w językoznawstwie i filozofii nauki. Cel tego omówienia jest raczej „deskryptywny” niż „preskryptywny”; nie roszczę więc sobie pretensji do „zalecania” czegokolwiek ani w sferze terminologii, ani praktyki naukowej. Nie usiłuję nakłonić językoznawców, by używali słowa „empiryczny” tylko i wyłącznie w odniesieniu do badań z użyciem metod ilościowych lub tylko i wyłącznie w odniesieniu do falsyfikowalnych hipotez badawczych. Nie chodzi również o to, by faworyzować badania ilościowe, piętnować badania uwzględniające nefalsyfikowalne hipotezy lub formułować wytyczne dotyczące procedur badawczych w językoznawstwie. W sferze filozoficznej i epistemologicznej nie chcę przekonywać, że językoznawcy powinni przyjmować bez zastrzeżeń wizję nauki proponowaną przez Karla Poppera. Choć filozof zwraca uwagę na wiele istotnych problemów epistemologicznych,



jego wizja nauki jest w znacznym stopniu wyidealizowana i prawdopodobnie nie da się jej przenieść w całości na grunt codziennej praktyki naukowej, nawet na polu nauk ścisłych. Celem niniejszego artykułu jest jedynie pokazanie, że istnieją co najmniej dwa odmienne sposoby rozumienia słowa „empiryczność” i że są one niezależne od siebie. Oznacza to, że w praktyce badania mogą być określane jako empiryczne, dlatego że stosuje się w nich metody ilościowe (choć nie testuje się w nich falsyfikowalnych hipotez) lub dlatego że testuje się w nich falsyfikowalne hipotezy (nawet jeśli nie stosuje się w tym celu metod ilościowych).

Jeśli dwa omówione powyżej kryteria empiryczności przedstawimy za pomocą dwuwymiarowego układu współrzędnych, otrzymamy płaszczyzną definiującą różne „style badań” w ramach językoznawstwa (zob. rys.). Oś pionowa przedstawia kryterium metod ilościowych, na której empiryczność wzrasta wraz ze wzrostem przewagi metod ilościowych nad metodami jakościowymi. Oś pionowa przedstawia kryterium falsyfikowalności w kontekście klasyfikacji nauk zaproponowanej przez Wilhelma Windelbanda (zob. 1980 [1894]). Windelband dzieli nauki na nomotetyczne (tj. takie, w których formułuje się ogólne prawa, np. fizyka i chemia) oraz idiograficzne (tj. takie, w których bada się jednostkowe lub „jednorazowe” zjawiska i nie formułuje się ogólnych praw, np. historia i ikonografia). Popperowską falsyfikację można wykorzystywać jedynie w naukach nomotetycznych, gdyż badane przez nie prawa mogą mieć formy falsyfikowalnych i uniwersalnych hipotez. Falsyfikacji nie stosuje się w naukach idiograficznych, gdyż zjawisk i obiektów jednostkowych z definicji nie da się opisywać za pomocą uniwersalnych praw.



Dwa kryteria empiryczności przedstawione na układzie współrzędnych



Diagram przedstawiony na rysunku, choć dość prowizoryczny, pozwala uzyskać ogólną orientację w różnych stylach badań językoznawczych. W prawej górnej części diagramu (styl nomotetyczno-ilościowy) znalazłyby się, na przykład, badania psycho- i neurolingwistyczne, tj. takie, w których formułuje się ogólne prawa dotyczące języka i testuje się je za pomocą pomiarów czasu reakcji, czasu i stopnia aktywacji pewnych obszarów mózgu itp. Badania takie opisuje np. Tomasello (2003). Lewa górna część (styl idiograficzno-ilościowy) to m.in. badania korpusowe i socjolingwistyczne, których celem jest ilościowy opis jednego słowa, konstrukcji lub innej zmiennej językowej. Badania te zawężone są często do jednego języka, jednego obszaru geograficznego, jednej grupy społecznej itp. Styl ten reprezentuje m.in. wspomniana już praca na temat znaczenia angielskiego słowa „stand” autorstwa Gibbisa i współpracowników (1994), a także typowe badania socjolingwistyczne. W lewej dolnej części diagramu (styl idiograficzno-jakościowy) znalazłyby się np. badania diachroniczne, w których opisuje się jakościowe zmiany znaczeń pojedynczych słów na przestrzeni dziejów lub w wybranym okresie historycznym. Przykładem takiego stylu jest praca Piotra Zemszała na temat językowego obrazu Józefa Stalina (Zemszał 2014). Ostatnia część diagramu (styl nomotetyczno-jakościowy) to teorie stawiające sobie za cel wykrycie ogólnych mechanizmów rządzących językiem za pomocą jakościowego opisu zjawisk językowych. Styl ten reprezentują gramatyka kognitywna Ronalda Langackera (zob. np. Langacker 2009) oraz gramatyka generatywna Noama Chomsky’ego (zob. np. Chomsky 1982 [1965]).

Tu powraca jednak zarzut wspomniany, i nieco zbagatelizowany, przez Barbarę Lewandowską-Tomaszczyk dotyczący nefalsyfikowalności kognitywnych modeli języka. Zarzut ten jest poważny, jeśli chcemy traktować teorie takie jak Langackerowska gramatyka kognitywna jako przykłady stylu nomotetyczno-jakościowego. Przypomnijmy, że w stylu nomotetyczno-jakościowym gwarantem empiryczności jest falsyfikowalność teorii, jeśli więc gramatyka kognitywna jest nefalsyfikowalna, automatycznie staje się ona nieempiryczna. Zarzut dotyczący nefalsyfikowalności opiera się na rzekomej niemożności wyprowadzania przewidywań na podstawie modeli kognitywnych. Przewidywalność faktów na podstawie hipotez jest rzeczywiście kluczowym warunkiem Popperowskiej falsyfikacji. Testowanie hipotezy polega bowiem na formułowaniu przewidywań na podstawie tej hipotezy i sprawdzaniu, czy przewidywania te znajdują potwierdzenie w eksperymencie lub obserwacji<sup>4</sup>. Procedura ta zaproponowana została

---

<sup>4</sup> Według Poppera procedura falsyfikacji powinna przebiegać następująco. Należy najpierw zanegować uniwersalną hipotezę i na podstawie tej negacji sformułować przewidywany

jednak z myślą o naukach przyrodniczych i nie jest do końca jasne, w jaki sposób stosować ją można w językoznawstwie. Co właściwie powinien przewidywać kognitywny, lub jakikolwiek inny, model języka?

Gdybyśmy wiernie trzymali się procedur stosowanych w naukach przyrodniczych, model języka powinien pozwalać na przewidywanie konkretnych faktów w świecie fizycznym, czyli (zapewne) zachowań werbalnych użytkowników języka. Innymi słowy teoria języka powinna przewidywać to, co użytkownik X powie w sytuacji Y. Jest to oczywiście wymóg nierealistyczny, gdyż na wypowiedzi użytkowników wpływa wiele czynników pozajęzykowych. Ponadto zachowania werbalne użytkowników to raczej Saussure'owskie mówienie (*parole*), zaś współczesne językoznawstwo skupia się przede wszystkim na abstrakcyjnym systemie znaków (*langue*) (zob. Saussure 2007 [1916]).

Przewidywalność możemy ujmować także w duchu językoznawstwa generatywnego Noama Chomsky'ego, na mocy którego model języka powinien umożliwiać przewidywania poprawności gramatycznej wyrażeń. Oznacza to, że dysponując modelem języka polskiego, badacz powinien być w stanie stwierdzić, że zdanie „Budzie pies śpi w” jest niegramatyczne w tym języku, tj. zostanie ono ocenione jako niegramatyczne przez natywnego użytkownika języka polskiego<sup>5</sup>. Pojęcie gramatyczności jest dość złożone, a oceny gramatyczności dokonywane przez natywnych użytkowników nie zawsze są jednogłośne, wydaje się jednak, że kognitywne modele języka pozwalają (co najmniej) szacować prawdopodobieństwo uznania zdania za gramatyczne w danym języku<sup>6</sup>.

---

pozytywny wynik eksperymentu lub obserwacji. Jeśli eksperyment lub obserwacja dadzą ten przewidywany wynik, początkowa hipoteza zostaje obalona. Na przykład, chcąc sprawdzić hipotezę „Wszystkie kruki są czarne”, należy zanegować hipotezę: „Nieprawda, że wszystkie kruki są czarne”. Następnie na mocy prawa de Morgana wnioskujemy, że „Niektóre kruki są nie-czarne” – jest to przewidywany pozytywny wynik obserwacji. Jeśli nie-czarny kruk zostanie rzeczywiście zaobserwowany, hipoteza „Wszystkie kruki są czarne” zostaje obalona (por. Popper 2002 [1934]: §28).

<sup>5</sup> Zakładamy oczywiście, że przewidywanie oceny gramatyczności zdania jest dokonywane **wyłącznie** na podstawie modelu języka, a ocena natywnego użytkownika służy jedynie późniejszej weryfikacji lub falsyfikacji tej przewidywanej oceny. Innymi słowy, jeśli posłużymy się nieco wyidealizowanym obrazem procedury badawczej, językoznawca nieznający języka polskiego, ale dysponujący teoretycznym modelem tego języka powinien być w stanie przewidzieć, że „Budzie pies śpi w” zostanie ocenione jako niegramatyczne przez natywnego użytkownika języka polskiego.

<sup>6</sup> Pomijam tu wiele niuansów dotyczących gramatyczności, takich jak stopniowalność, rozróżnienie na poprawność składniową, semantyczną i pragmatyczną itd. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet jeśli wiele teoretycznych aspektów gramatyczności należałoby uściślić i dookreślić, nie można powiedzieć, że kognitywne modele języka są wobec tego zjawiska zupełnie bezradne.

## 5. Rozważny anarchizm epistemologiczny

Jak już wspomniałem, celem niniejszego artykułu nie jest zalecanie ani konkretnego użycia słowa „empiryczny”, ani konkretnego stylu badań. Żaden z opisanych powyżej stylów nie jest sam w sobie „lepszy” ani „gorszy” od innych stylów, nawet jeśli niektóre z nich nie spełniają któregoś z kryteriów empiryczności. Tak więc badania z dolnej połowy diagramu na rysunku nie są empiryczne według kryterium metod ilościowych, a badania z lewej połowy nie są empiryczne według kryterium falsyfikowalności. Kłasyfikacja ta nie pociąga za sobą jednak jakiegoś absolutnego wartościowania. Ocena jakiegokolwiek teorii lub programu badawczego jest względna, czyli uzależniona od stopnia, w jakim teoria lub program osiągały cele, które sobie wyznaczają. Pod tym względem należałoby zgodzić się z filozofami nauki, według których ocena teorii oraz praktyk badawczych jest w dużej mierze ustalana przez indywidualnego badacza (zob. Polanyi 1962) lub społeczność badaczy (zob. Kuhn 1968).

W konsekwencji należałoby zgodzić się również ze słynną maksymą Paula Feyerabenda „nic świętego!” (zob. Feyerabend 1996 [1975]: 23), zgodnie z którą nie sposób podać wyczerpującej listy uniwersalnych i niepodważalnych zaleceń metodologicznych obowiązujących każdego naukowca. Feyerabend argumentuje wręcz, że postęp w nauce osiągany był często nie dlatego, że badacze bezkrytycznie podporządkowywali się arbitralnie przyjętym standardom, lecz dlatego, że łamali zasady powszechnie uznawane przez społeczność naukowców. W *Przeciw metodzie* Feyerabend pisze, że „dla każdej reguły, jakkolwiek ‘fundamentalnej’ czy ‘racjonalnej’, istnieją okoliczności, w których właściwe jest nie tylko odstąpić od niej, ale wręcz zastosować regułę przeciwną” (1996 [1975]: 23). Anarchizm epistemologiczny Feyerabenda nie oznacza jednak demontażu racjonalności naukowej – chodzi raczej o to, że racjonalność pewnych rozwiązań widoczna jest dopiero po pewnym czasie, gdy pozornie „nieracjonalna” teoria okrzepnie i zyska poparcie w eksperymencie lub obserwacji (zob. Feyerabend, 1996 [1975]: rozdz. 18).

Dobór metod badawczych nie jest więc ustalony raz na zawsze i nie jest uświęcony żadnymi absolutnymi standardami. Standardy są względne, choć nie arbitralne – ustalanie ich powinno być poprzedzone pobieżną choćby refleksją nad zakresem i celem badania. Jeśli językoznawcę X interesują uniwersalne „prawa” rządzące wszystkimi językami – a więc teoria na kształt gramatyki uniwersalnej Noama Chomsky’ego (por. Chomsky 1982 [1965]) – naturalnym wyborem będzie nomotetyczny styl badań, zaś to, czy będzie to wariant nomotetyczno-ilościowy, czy nomotetyczno-ilościowy ma znaczenie drugorzędne. Jeśli językoznawcę Y interesuje (na przykład)

zmiana znaczenia słowa *kobieta* na przestrzeni wieków, bardziej odpowied- nie będą metody idiograficzne – falsyfikowalność hipotez przesuwają się na dalszy plan, gdyż jakiegokolwiek wnioski z takich badań nie będą mogły być sformułowane jako uniwersalne „prawo”. Jeśli znamy zakres i cele badań uczonego X i Y, możemy oceniać, na ile przedstawione przez nich wyniki odpowiadają założonym celom, a to jest kluczowym kryterium oceny całej teorii lub programu badawczego. Nie sposób jednak racjonalnie uzasadnić „wyższość” badań uczonego X nad badaniami uczonego Y, gdyż badania te są niewspółmierne<sup>7</sup> – kryteria oceny funkcjonują jedynie „wewnątrz” danego stylu badań i nie są porównywalne z kryteriami funkcjonującymi w innym stylu.

### Literatura

- Carnap R. (1945): *On inductive logic*. „Philosophy of Science” 12(2), s. 72–97.
- Chomsky N. (1982 [1965]): *Zagadnienia teorii składni*. Przeł. I. Jakubczak. Wrocław.
- Fauconnier G., Turner M. (2002): *The Way We Think. Conceptual Blending and the Minds Hidden Complexities*. Nowy Jork.
- Fauconnier G., Turner M. (2007): *Conceptual integration networks* [W:] *The Cognitive Linguistics Reader*. Ed. V. Evans, J. Zinken, B. Bergen. Londyn–Oakland, s. 360–419.
- Feyerabend P.K. (1996 [1975]): *Przeciw metodzie*. Tłum. S. Wiertelwski. Wrocław.
- Geerarts D. (1999): *Idealist and empiricist tendencies in cognitive semantics*. [W:] *Cognitive Linguistics: Foundations, Scope, and Methodology*. Ed. T. Janssen, G. Redeker. Berlin–Nowy Jork, s. 163–194.
- Gibbs R., Beitel D., Harrington M., Sanders P. (1994): *Taking a Stand on the Meaning of Stand: Bodily Experience as Motivation for Polysemy*. „Journal of Semantics” 11, s. 231–251.
- Kuhn T.S. (1968): *Struktura rewolucji naukowych*. Tłum. H. Ostromęcka. Warszawa.
- Langacker R.W. (2009): *Gramatyka kognitywna: wprowadzenie*. Tłum. E. Tabakowska, M. Buchta, H. Kardela, W. Kubiński i in. Kraków.
- Lewandowska-Tomaszczyk B. (2014): *Metody empiryczne i korpusowe w językoznawstwie kognitywnym*. [W:] *Metodologie językoznawstwa. Podstawy teoretyczne*. Red. P. Stalmaszczyk. Łódź, s. 251–281.
- Libura A. (2010): *Teoria przestrzeni mentalnych i integracji pojęciowej: struktura modelu i jego funkcjonalność*. Wrocław.
- Polanyi M. (1962): *Personal knowledge: towards a post-critical philosophy*. Chicago.
- Popper K.R. (2002 [1934]): *Logika odkrycia naukowego*. Tłum. U. Nilas. Warszawa.
- Saussure F. de (2007 [1916]): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Tłum. K. Kasprzyk. Warszawa.
- Tomasello M. (2003): *Czy małe dzieci posiadają składniową kompetencję osób dorosłych?* [W:] *Akwizycja języka w świetle językoznawstwa kognitywnego*. Red. E. Dąbrowska, W. Kubiński. Kraków, s. 144–222.
- Windelband W. (1980 [1894]): *Rectorial Address. History and Natural Science*. „History and Theory” 19(2), s. 169–185.
- Zemsał P. (2014): *Wartościowanie uniwersalne i ideologiczne – pojęcie i rola ideologemu na przykładzie wybranych nominacji dotyczących Stalina w sowieckim dyskursie ideologicznym*. „Etnolingwistyka” 26, s. 45–56.

<sup>7</sup> W rozumieniu Thomasa Kuhna (por. 1968).

### Summary

In cognitive linguistics the term „empirical” tends to be associated with the use of quantitative methodology. According to the popular view, the „empiricness” of research is warranted by the use of numerically represented data processed by means of statistical methods. This kind of procedures are most readily associated with corpus studies and research involving questionnaires. Outside humanities, philosophers of science associate „empiricness” with the procedure of hypothesis testing and they emphasize that testing requires a hypothesis of a certain logical form (falsifiability). The article explores the application of the two criteria of „empiricness” (the criterion of quantitative methods and the criterion of falsifiability) in linguistics with special emphasis on the cognitive paradigm.